

ZYGMUNT HAJDUK  
*Wydział Filozofii, KUL*

## ZWIĄZEK NAUKI Z FILOZOFIĄ W METANAUCIE HENRYKA MEHLBERGA\*

1. Wprowadzenie. 2. Nauka – filozofia: człony, relacja. 3. Uwagi końcowe.

### 1. WPROWADZENIE

Mehlberg jest autorem jedynej napisanej przez filozofa szkoły lwowskowszawskiej zaawansowanej monografii na temat filozofii nauki (Reach). Stanowi zarazem efekt interesującego poznawczo spotkania filozoficznej tradycji tejże szkoły z filozofią nauki uprawianą w anglosaskiej filozofii nauki po drugiej wojnie światowej, a więc w okresie jej intensywnego rozwoju.

Jest to monografia na temat możliwości i granic nauki a formuluje się w postaci pytania o teoretyczne i praktyczne problemy, jakie daje się rozwiązać, stosując metodę naukową, oraz pytania o to, do jakich problemów ona się nie stosuje. Odpowiedź na te pytania stwierdza wewnętrzną uniwersalność nauki: jeśli problem jest w ogóle do rozwiązania, to w zasadzie daje się go rozwiązać, stosując metodę naukową.

Świadectwa na rzecz tak rozumianej uniwersalności nauki są przedstawione w trzech częściach monografii.

Najpierw są wprowadzone kluczowe w całości dociekań pojęcia nauki, wiedzy naukowej, metody naukowej, natury naukowo rozstrzygalnych problemów. Naukę stanowi rozwijający się korpus społecznie relewantnej informacji wiarygodnej, a więc takiej, której prawdziwość jest w odpowiednim stopniu zagwarantowana poprzez stosowanie metod naukowych. Stanowią one integralny fragment na-

---

\* Przyczynek do aktualnych badań nad polską myślą filozoficzną XX w., tematycznie mieszczący się w pewnym fragmencie zainteresowań teoretycznych ks. prof. E. Morawca.

uki w każdej fazie jej rozwoju. Nie są jedynie technikami promowania nauki, lecz operatorami, zmieniającymi zagadnienia naukowe na dostatecznie usprawiedliwioną ze względu na dane odpowiedź naukową. Tego rodzaju właściwe odpowiedzi, łącznie z metodą uzasadniania ich prawdziwości stanowią naukowe rozwiązania problemu.

Mehlberg nie zawęży pojęcia nauki jedynie do nauk przyrodniczych. Odnosi się ono do nauk formalnych, humanistycznych, do nauk przedmiotowych i do metanauk. Również pojęcie metody naukowej jest dostatecznie ogólne, tak, że obejmuje nie tylko aktualnie stosowane, ale wszelkie możliwe, zarówno te bardziej ogólne (dedukcyjne, indukcyjne, statystyczne, etc.), jak i bardziej szczegółowe (np. metody rozwiązywania równań algebraicznych, określania ciężarów atomowych pierwiastków, charakteryzowania źródeł historycznych). Do takiej koncepcji metody dochodzi na drodze analizy obecnie stosowanych metod, ustalając ich podstawowe cechy wspólne.

Rezultatem tych wstępnych analiz jest potraktowanie pojęcia prawdy jako istotnego zarówno w rozumieniu nauki, jak i w determinowaniu jej zasięgu. Została też podkreślona odmiennność filozoficznego (sc. epistemologicznego) problemu zasięgu wiedzy naukowej od innych, też doniosłych dociekań socjologicznych nad społecznym walorem i wpływem takiej wiedzy.

Metodę naukową wyznaczają trzy podstawowe procedury naukowe: metody ustalania zdań o faktach, o prawach oraz metody badania i uzasadniania teorii. Zasięg tych metod zostaje zarysowany przy pomocy podstawowego w filozofii nauki Mehlberga pojęcia empirycznej rozstrzygalności zdań, czyli możliwości posłużenia się danymi obserwacyjnymi dla stwierdzenia wartości logicznej tych zdań. Podstawowe procedury współczesnej nauki odnoszą się zatem do danego problemu o ile tylko posiada rozwiązanie w formie weryfikowalnego zdania (ich zbioru). Zatem naukowo rozwiązywalne problemy mogą posiadać rozwiązania wyłącznie weryfikowalne.

Całokształt problemów posiadających weryfikowalne rozwiązania tłumaczy nie tylko faktyczny ale także możliwy zasięg metody naukowej. Jeśli więc jakiś problem nie dysponuje rozwiązaniem sprawdzalnym, to nie posiada jakiegokolwiek rozwiązania.

Mehlberg proponuje też pewną wersję zasady sprawdzalności, która stwierdza koekstensywność zbioru problemów rozwiązywalnych ze zbiorem problemów dopuszczających rozwiązania weryfikowalne.

Mehlberg nie podtrzymuje więc weryfikacyjnej teorii znaczenia, ponieważ jest przekonany o potrzebie niesprawdzalnych zdań w rozwiniętych systemach naukowych. Zarysowała się w ten sposób podstawa dla uniwersalnego zasięgu nauki.

## 2. NAUKA – FILOZOFIA: CZŁONY, RELACJA

Mehlberga interesuje związek między tymi dziedzinami. Związek ten rozpatruje z punktu widzenia dokonującego się absorbowania filozofii przez naukę. Analiza tego zagadnienia stwarza potrzebę przyjęcia roboczych określeń członów rozpatrywanych relacji.

Przez filozofię<sub>1</sub> rozumiemy całokształt wewnętrznie filozoficznych problemów. Ich filozoficzna natura bierze się z ogólnej perspektywy świata, poznania i działania. Przez filozofię<sub>2</sub> rozumiemy filozofię w tradycyjnym, zewnętrznym sensie. Jest relatywizowana do określonego okresu dziejów. Identyfikujemy ją z próbnym roztrząsaniem problemu, o ile w danym okresie nie był naukowo rozwiązany, niemniej był podejmowany w profesjonalnej praktyce filozoficznej.

To odróżnienie wykorzystuje się w celu interesującego nas problemu naukowych potencjalności filozofii.

Również pojęcie nauki jest tak ujmowane, by pomogło ono w klarowaniu naukowych perspektyw filozofii. Z tego punktu widzenia rozpatrywany status naukowości jest przypisywany społecznie relewantnej i metodologicznie wiarygodnej informacji. Odnosi się nie tylko do nauk przyrodniczych ale też do nauk logiko-matematycznych oraz społecznych. Inaczej mówiąc, status naukowości odnosi się do nauk nomologicznych, idiograficznych (odnoszących się do szczegółowych faktów) oraz do mieszanych, w których odwołujemy się do uniwersalnych praw a także do wiarygodnie ustalonych faktów jednostkowych, np. geologia.

W ustalaniu związków między filozofią a nauką status tej ostatniej, odpowiednio liberalnie pojętej, odnosiłby się do każdego układu społecznie relewantnej i metodologicznie wiarygodnej informacji bez względu na to, czy ta informacja dotyczy faktów, praw czy jednego i drugiego, a także bez względu na to, czy przedmiot jest przyrodniczy, społeczny, czy humanistyczny, jak też bez względu na to, czy metody określania wiarygodności tej informacji są jedynie inferencyjne, a więc logiko-matematyczne, czy też obserwacyjne, a więc angażujące procedury empiryczne. Inaczej powiemy,

że status naukowości informacji zależy od tego, czy była ona zbiorem odpowiedzi na społecznie interesujące pytania. Każda z odpowiedzi powinna legitymować się metodą ustalania wartości logicznej, a zatem jej wiarygodności. Tego rodzaju liberalne kryterium naukowości jest w tym kontekście usprawiedliwione możliwością objaśnienia naukowej perspektywy filozofii. To kryterium statusu naukowości odpowiadające aktualnemu stanowi dyskusji daje się, w razie potrzeb, poszerzyć.

Odwołajmy się do kilku historycznych przykładów związków filozofii z nauką, klarowanych przez poszerzający się zasięg nauki. Znanne są problemy podejmowane pierwotnie w zasadzie przez filozofię, później zaś były również dociekane w dyscyplinach naukowych. I tak zagadnienie nieskończoności było rozpatrywane w okresie od starożytności (Zenon, Arystoteles) po czasy nowożytne (Spinoza, Leibniz, Kant) przede wszystkim w filozofii. Później było też dociekane w ramach pewnych dziedzin matematyki (rachunek nieskończonościowy, a zwłaszcza teoria mnogości). Przykład ten nie jest przytaczany dla zilustrowania tezy, jakoby problemy natury filozoficznej traciły swój charakter, gdy są rozpatrywane przez naukę, w tym przypadku, przez matematykę. Podkreśla się natomiast relewantność nauki dla problemów filozoficznych, co nie zostałoby ujawnione przy wąskim rozumieniu nauki, tzn. takim, przy którym „nauka” oznacza jedynie nauki przyrodnicze.

Są też przykłady z innych dziedzin nauki. Ilustrują relewantność filozoficzną teorii naukowych, stanowią też rację za odpowiednio szerokim zasięgiem nauki w rozpatrywaniu jej relacji do filozofii. I tak, cechy fizycznej przestrzeni i czasu występujące w kantowskich antynomiach uległy przesunięciu z obrębu filozofii na grunt fizyki, astronomii, kosmologii. Wynikiem takiego przesunięcia okazało się ich zdezaktualizowanie.

Innym przykładem przesunięcia, tym razem z obrębu filozofii w stronę logiki, metamatematyki i badań podstawowych, jest znana kontrowersja Kanta i Leibniza nad naturą wiedzy matematycznej. Przedmiotem dyskusji jest w szczególności kwestia, czy w konstruowaniu wiedzy matematycznej jest angażowana wyłącznie wiedza matematyczna w rozumieniu Kanta, Poincarégo, Brouwera. W wyniku tego transferu dokonano przesunięcia w stronę stanowiska Leibniza, faworyzującego czysto logiczną naturę wiedzy matematycznej. W neointuicjonizmie zaznaczyła się tendencja pro-Leibni-

zowska, eksponująca w wiedzy matematycznej bądź pewien rodzaj intuicyjnej świadomości szeregu liczb naturalnych, bądź też pozalogiczną konstruowalność obiektów matematyki.

Niezależnie jak ocenia się neointuicyjonistyczne stanowisko w obrębie współczesnych badań podstawowych jest rzeczą niewątpliwą, iż odnośnie dociekania są prowadzone na gruncie nauki, a więc poza obrębem filozofii. Najlepiej ilustruje to fakt, że wiele dokonań z obrębu intuicyjonistycznej matematyki oraz wyników przekładalnych na matematykę klasyczną pochodzi od autorów, którzy nie uważają siebie za przedstawicieli intuicyjonizmu (Gödel, Jaśkowski, Kołmogorow, Mostowski). Ten typ współpracy między konkurencyjnymi stanowiskami w badaniach podstawowych nie posiada swojego odpowiednika w konkurencyjnych szkołach filozoficznych. Ta cecha kooperacji stanowi rację traktowania dociekań neointuicyjonistycznych i ich związków z matematyką klasyczną jako ilustracji transferu wewnątrznie filozoficznego problemu dotyczącego natury wiedzy matematycznej i jej zależności od logiki z obrębu filozofii<sup>2</sup> do określonej nauki, mianowicie do logiki dopełnianej przez metamatematykę i badania podstawowe.

W rozpatrywaniu związków między nauką i filozofią odwołujemy się do odróżnienia nauki od metanauki, które traktujemy jako równoprawne dziedziny poznania. Wiele intrygujących problemów filozoficznych staje się podatnych na dyskurs naukowy jedynie na gruncie odpowiedniej metanauki. Przykłady są przytaczane z różnych działów filozofii. Dotyczy to m. in. kontrowersji między Leibniza i Kanta filozofią matematyki w sprawie zależności matematyki od logiki. Podobnie filozoficzny problem związku ciała i ducha redukuje się do metanaukowej kwestii związku między psychologią i fizjologią. Inny, filozoficzny problem mechanicyzmu i witalizmu dotyczy eksploracji redukowalności bądź emergencji nauk fizykochemicznych i biologicznych.

W tych wewnątrznie filozoficznych zagadnieniach kwestie metanaukowe są angażowane na dwa sposoby. 1. Kwestie filozoficzne są zależne logicznie od swoich naukowych odpowiedników. 2. Historyczne modyfikacje zagadnienia filozoficznego zależą w znacznym stopniu od związków z wynikami nauki.

Przedstawione schematycznie przykłady nasuwają dwa wnioski. 1. Porównawcze, metanaukowe badania stwarzają nadzieję na podanie naukowego rozwiązania problemów wewnątrznie filozoficz-

nych, co z kolei pozwala na ich transfer w obręb dyscypliny naukowej, który dany problem pozwoliła rozwiązać. 2. Powyższy typ związku z filozofią i nauką jest wzorcowy w dziejach tego typu relacji, mający miejsce w kulturze Zachodu.

Te dwie konkluzje dają początek dwóm nowym zagadnieniom, które rozpatrzmy niżej. Pierwsze (1) dotyczy problemu, czy kwestie wewnętrznie filozoficzne tracą ten swój charakter, gdy rozwiązanie zaproponowano na płaszczyźnie nauki. Drugie (2) dotyczy pytania, czy ciągły wzrost nauki, odbywający się za cenę filozofii, usprawiedliwia wniosek, jakoby cała ta dziedzina (filozofia<sub>2</sub>) została przez naukę zaabsorbowana.

W analizie tych kwestii Mehlberg utrzymuje, że w prezentowanej koncepcji nauki maksymalizowanie jej zasięgu pozwala zrozumieć jej historyczną tendencję do absorbowania przez naukę poszczególnych dziedzin filozofii (znane przykłady logiki, psychologii). Stąd historyczny związek jest czasem w ten sposób przedstawiany, iż ustawiczny wzrost nauki dokonuje się kosztem filozofii. Ten stan rzeczy nie usprawiedliwia tezy, jakoby filozofia została zaabsorbowana przez naukę, oraz, że zagadnienia filozoficzne tracą swój status, gdy zostaną rozwiązane metodami naukowymi.

W dyskusji tych kwestii należy poczynić dopowiedzenia, dotyczące odróżnienia filozofii<sub>1</sub> od filozofii<sub>2</sub>. Pierwsza obejmuje wewnętrznie filozoficzne zagadnienia, dotyczące świata, poznania i działania człowieka. Natomiast zbiór problemów, które nie zyskały naukowego rozwiązania i są przez filozofów rozpatrywane, konstytuują filozofię<sub>2</sub>, są zewnętrznie lub tradycyjnie filozoficzne.

Kiedy filozofię<sub>1</sub> identyfikujemy ze zbiorem problemów wewnętrznie filozoficznych, mamy dwie grupy zagadnień. W pierwszej (a) znajdują się takie, które zostały efektywnie rozpatrzone przez metody naukowe, nie należą więc do filozofii<sub>2</sub>. W drugiej (b) znajdują się takie, które nie zostały jeszcze rozwiązane na drodze naukowej, pozostają więc tradycyjnie lub zewnętrznie filozoficzne i należą do filozofii<sub>2</sub>.

Mimo więc funkcjonalnej zależności między filozofią<sub>2</sub> a nauką w tym sensie, że postęp nauki dokonuje się kosztem tej dziedziny, nie zaabsorbuje jej ona w całości ze względu na potencjalnie nieskończony zbiór jej problemów.

Powiedzieliśmy, że wewnętrznie filozoficzne problemy pozostają takimi mimo, że zostają efektywnie rozwiązane środkami nauki,

w wyniku czego zostają przesunięte do odpowiedniej dyscypliny nauki. Tak jest np. z pojęciem prawdy zdefiniowanym na gruncie logiki (semantyczna definicja prawdy), a także z pojęciem nieskończoności efektywnie rozpatrywanym w teorii mnogości. W obydwu przypadkach mamy do czynienia z problemami nadal filozoficznie interesującymi. Inaczej, transfer problemów filozoficznych do odnośnych dyscyplin, w których są rozwiązywane, należy traktować w socjologicznych kategoriach podziału badań między różne grupy specjalistów a nie w kategoriach zmiany natury samego problemu z filozoficznego na naukowy. Taka socjologiczna interpretacja transferu problemów jest kwestionowana ze stanowiska głoszącego, iż transfer naukowo rozwiązanego problemu z filozofii do określonej dyscypliny naukowej pociąga nie tylko podział pracy badawczej, ale i nowe zakwalifikowanie do odnośnej nauki na tej podstawie, że sam fakt naukowego rozwiązania problemu decyduje o tym, że nie jest to już problem filozoficzny. Jeśli by się zgodzić, że rozwiązanie filozoficznego problemu środkami i wynikami nauki prowadzi do jego inkorporacji do tejże dyscypliny naukowej, to taka dyscyplina – i na to trzeba się zgodzić – zyskuje filozoficzne implikacje. Teorie posiadające takie implikacje stanowią istotny wkład do rozwiązania problemów wewnątrznie filozoficznych. Koncepcja filozoficznych implikacji nie różni się w zasadzie od tezy, iż filozoficzny problem rozwiązany przez teorię nadal pozostaje filozoficzny. Dotyczy to filozofii<sub>1</sub>, a nie filozofii<sub>2</sub>, określanej w relacji do danego okresu dziejów łącznie z charakterystyczną dla tego okresu wiedzą naukową.

Jeśli zgodzić się z wysuniętą sugestią interpretacji nauki i filozofii, według której nauka maksymalizuje swój zasięg, a filozofia jest typu filozofii<sub>1</sub> oraz filozofii<sub>2</sub>, to zarówno logiczne, jak i historyczne badania ich związków wykazują zależność filozofii<sub>2</sub> od postępu nauki. Natomiast zasięg i zawartość filozofii<sub>1</sub>, ukonstytuowanych z problemów wewnątrznie filozoficznych, których rozwiązanie nie zależy od wyników nauki, nie są definicyjnie zależne od zmian wiedzy naukowej.

Przy podanych sposobach rozumienia „nauki”, „filozofii<sub>1,2</sub>” dokonuje się stopniowe absorbowanie filozofii<sub>2</sub> przez naukę bez definitywnego jej włączenia do nauki. Jeśli powiemy, że filozofia<sub>1</sub> staje się stopniowo naukowa, to w tym znaczeniu, że wiele wewnątrznie filozoficznych problemów rozwiązuje się w oparciu o wyniki nauki,

mimo, że zasób problemów wewnętrznie filozoficznych nie zależy od awansowania nauki.

W dyskusji zasadności naukowych potencjalności filozofii odwołujemy się do funkcjonujących znaczeń „nauki”, „filozofii”, jednak konkluzje tej dyskusji nie zależą jedynie od selekcji funkcjonujących znaczeń tych terminów. Odpowiedź powinna łączyć formalne cechy klarowności z odpowiednią filozoficznie zasadnością i doniosłością.

Tego rodzaju racje przemawiają za maksymalizacją zasięgu nauki traktowanej jako system informacji społecznie relewantnej i metodologicznie wiarygodnej. Nie jest wtedy eksponowany jej przedmiot. Dotyczy sfery zarówno przyrodniczej, jak i humanistycznej i społecznej. Obejmuje badania zarówno przedmiotowe jak i metapredmiotowe. Metanauki są przy tym różnego rzędu. Metanauką pierwszego rzędu jest naukoznawstwo (*science of science*). Odpowiedniość między naukami przedmiotowymi i skorelowanymi metanaukami odpowiedniego rzędu jest wymagana z racji potrzeby stosownej oceny naukowych potencjalności filozofii.

Naukowy status relewantnej i wiarygodnej informacji powinien też być dla powyższych racji niezależny od procedur uzasadniania tej wiarygodności. Są więc uprawnione operacje zarówno jedynie logiko-matematyczne jak i takie, w których są zaangażowane środki empiryczne. Naukowy status rozpatrywanej informacji nie jest też zależny od tego, czy jest ona natury nomologicznej (*law-like*), idiograficznej (*fact-like*), czy mieszanej. Inaczej, obejmuje te dziedziny niezależnie od tego, czy są usystematyzowane aksjomatycznie, czy też są formułowane na inny sposób.

Te uwagi wskazują na możliwie maksymalny zasięg faktycznego rozumienia nauki, pozwalającego na w miarę neutralne przedstawienie związków między nauką i filozofią.

To szerokie rozumienie nauki, łącznie z wyróżnieniem filozofii<sub>1</sub> oraz filozofii<sub>2</sub>, wspiera tezę, iż wraz z postępem nauki zmniejsza się zasięg filozofii<sub>2</sub>. Nie znaczy to, by filozofia<sub>2</sub> była absorbowana przez naukę, ani też, by filozofia<sub>1</sub>, obejmująca bardziej ogólne zagadnienia niż te z filozofii<sub>2</sub>, mogła stać się naukowa w zasadzie, czyli przy założeniu, że wszystkie wewnętrznie filozoficzne zagadnienia zostaną rozwiązane przez stosowne metody naukowe. Twierdzenia tego rodzaju są zasadne jedynie przy uwzględnieniu dodatkowej przesłanki, której treść w poz. 5 była określona w postaci tezy o uniwersalności metody naukowej. Na jej podstawie daje się rozwiązać

w zasadzie każdy podatny na rozwiązanie problem. Jest rodzajem operatora zmieniającego zagadnienia naukowe na dostatecznie usprawiedliwioną ze względu na dane odpowiedź naukową. Uniwersalność metody naukowej, czy to w postaci założonej, czy niezależnie wykazanej, nie implikuje wszakże absorpcji filozofii<sup>1,2</sup> przez naukę.

Obszernie analizowana w poz. 5 uniwersalność nauki okazuje się pomocna w wyjaśnieniu związku nauki z filozofią. Wysunięte przeciw niej obiekcje okazują się wadliwe. Widać to zwłaszcza na kilku przykładach.

(1) Sceptyczny stosunek do możliwości stopniowego rozwiązywania na podstawie metody naukowej problemów filozoficznych odwołuje się do faktu, iż każdorazowe rozwiązanie naukowe problemu filozoficznego generuje nowy, bardziej złożony problem filozoficzny.

Dla przykładu, wiadomo już, że problem natury, zasięgu i genezy wiedzy matematycznej, dyskutowany w kręgu rzeczników Leibniza i Kanta pozyskał zadowalające rozwiązanie dzięki wynikom logiki symbolicznej, metamatematyki i badań podstawowych. Ujawnił się jednak nowy problem filozoficzny osnuty wokół natury wiedzy oferowanej przez logikę. Jest to bardziej skomplikowany problem, wokół którego koncentruje się kontrowersja między logicyzmem, formalizmem, intuicjonizmem, łącznie z późniejszymi przyczynkami pochodzącymi od Wittgensteina, Bourbakistów, a także „konstruktivistycznej” próby znalezienia kompromisu między tymi trzema stanowiskami. To, że filozofia logiki generuje bardziej złożone zagadnienia w porównaniu z filozofią matematyki, ilustruje znany rezultat Tarskiego-Herbranda. Każdy dowód matematyczny, szerzej, każdy wynik matematyki posiada swój odpowiednik w logice intuicjonistycznej lub klasycznej zależnie od tego, czy jego poprawność jest określona zgodnie ze standardami intuicjonistycznymi czy klasycznymi.

Ten przypadek efektywnej aplikacji metody naukowej do problemu filozoficznego nie jest odosobniony. Wydaje się ogólną cechą naukowego postępu, iż rozwiązanie problemu w pewnej dziedzinie generuje szereg nowych problemów. Tak było m. in. z powstaniem teorii względności, teorii kwantów, etc.

Ogólnie powiemy, że fakt naukowego rozwiązania problemu filozoficznego generuje nowe, nie rozwiązane problemy, co nie wy-

klucza naukowego traktowania filozofii. W przeciwnym razie należałoby też kwestionować naukowe ujęcie problemów nauki. Ogólnej natury jest też stwierdzenie, iż generowanie przez naukowe rozwiązanie nowych problemów, co stanowi wyzwanie dla metody naukowej, warunkuje ustawiczny awans nauki, stanowi więc o walorze a nie o brakach postępowania badawczego.

(2) Niekonkluzywną wydaje się trudność, jakoby rozwiązywany naukowo, a więc w oparciu o metodę naukową, problem filozoficzny nie był na tej drodze do rozwiązania, ponieważ istotne problemy tego typu są zespołami nieskończenie wielu pytań, nie są więc podatne na rozwiązanie w oparciu o skończone wyniki wiedzy naukowej. Ilustracją tej niekonkluzywności jest przywołanie klasycznego problemu filozoficznego, dotyczącego znaczenia prawdziwości. Jego przekład na język logiki przyjmuje postać pytania o definicję pojęcia zdania prawdziwego w danym języku.

(3) Nie jest też słuszną trudność traktowania problemów filozoficznych w oparciu o metodę naukową. Filozofię przeciwstawia się nauce na podstawie zagadnień aksjologicznych, jakoby nieobecnych w nauce. Z tych względów należy wykluczyć, jak się utrzymuje, możliwość zintegrowania filozofii i nauki.

Najpierw, wielu czołowych naukowców przywiązuje wagę do tzw. estetycznych walorów teorii i na ich podstawie dokonuje preferencji teorii. Ponadto, zagadnienia wartościowania odgrywają istotną rolę w uzasadnianiu preferowanej teorii spośród konkurentek, z których wszystkie są jednakowo zgodne z dotychczasową wiedzą, a także jednakowo dobrze odpowiadają odnośnym danym obserwacyjnym. Również konstruowanie faktów oraz praw zakłada faktyczne kwestie wartościowania. Dobór danych ma miejsce nie tylko w naukach przyrodniczych, ale i humanistycznych. Wartościujące aspekty posiadają też czynności doboru problemów badawczych oraz ich rozwiązań.

Zatem same kryteria wartościujące nie wystarczą do adekwatnego odgraniczania nauki od filozofii, nie wykluczają też możliwości ewentualnego zintegrowania asymptotycznego tych dwóch dziedzin wiedzy.

(4) Inną trudność w naukowym rozwiązywaniu problemów filozoficznych określa odrębna rola, jaką w filozofii i nauce odgrywają tzw. założenia niesprawdzalne (*unverifiable*). Szczegółowa analiza procedur rozwiązywania problemów w nauce ukazuje, że problemy

podatne na rozwiązania naukowe dopuszczają sprawdzalne odpowiedzi, czego nie da się powiedzieć o wielu podstawowych problemach filozofii<sub>1,2</sub>. Definicję sprawdzalności (*verifiability*) łącznie z obszerną dyskusją tej definicji podaje Mehlberg w poz. 5. Dla uchylenia trudności wytaczanej zwykle przeciw aplikowalności metody naukowej do rozwiązywania problemów filozoficznych w oparciu o tzw. zasadę sprawdzalności wystarcza jednak odwołanie się do następującej definicji. Zdanie S jest sprawdzalne zasadniczo, jeśli daje się w zasadzie stwierdzić jego wartość logiczną, czy to w oparciu o stosowne przekształcenia formalne odnośnych rezultatów obserwacji (sprawdzalność empiryczna), czy też przez konstruowanie logiko-matematycznego dowodu zdania S bądź jego negacji (sprawdzalność logiko-matematyczna).

Powyższa obiekcja wydaje się niewątpliwie słuszna, wiele bowiem zdań filozofii<sub>1,2</sub> nie legitymuje się sprawdzalnością ani empiryczną ani logiko-matematyczną. Według podanego określenia zasady sprawdzalności, opartego o definicję prawdy i sprawdzalności, zdania niesprawdzalne nie posiadają określonej wartości logicznej, a pytania posiadające tego rodzaju odpowiedzi wyrażają problemy, które nie posiadają rozwiązań, czy to w ramach nauki czy poza nią, a to z tej racji, że takie problemy nie posiadają w ogóle żadnego rozwiązania. Zatem problemy filozoficzne, posiadające odpowiedź w postaci zdań niesprawdzalnych nie są dociekane na podstawie procedur naukowych zarówno logicznych, jak też empirycznych. Ponieważ wiedzę konstytuują jedynie zdania znane jako prawdziwe w oparciu o adekwatne świadectwa popierające, zaś wszystkie niesprawdzalne zdania filozofii<sub>1,2</sub> nie posiadają wartości logicznej, zatem takie zdania nie są składnikami wiedzy i nie są wprost poznawczo doniosłe.

Mimo słuszności obiekcji (4) należy stwierdzić w obecnym kontekście istotną zgodność, dotyczącą roli niesprawdzalnych założeń w nauce i filozofii, co nie zawsze jest w pełni uświadamiane. Aksjomatyczne założenia podstawowych teorii naukowych (takich np. jak mechanika newtonowska, relatywistyczna, kwantowa, termodynamika fenomenologiczna, statystyczna, Maxwella teoria zjawisk elektromagnetycznych), okazują się niesprawdzalne w sensie logiko-matematycznym i empirycznym. Zgodnie z podaną zasadą sprawdzalności nie są one wprawdzie pozbawione sensu, niemniej nie posiadają wartości logicznej, nie konstytuują zatem wiedzy. Większość takich niesprawdzalnych założeń podstawowych teorii

fizycznych okazuje się wszakże niezbędna. Umożliwiają uorganizowanie potencjalnie nieskończonego zbioru empirycznie sprawdzalnych faktów i praw, stanowiących empirycznie sprawdzalne konsekwencje zbioru założeń niesprawdzalnych. Dotyczy to również mocy systematyzacyjnej (organizującej) niesprawdzalnych założeń filozofii<sub>1</sub>. Fakt, iż taki założenie są nie tylko poznawczo sensowne ale i nieodzowne w nauce i filozofii<sub>1</sub>, należy rozumieć w ten sposób, że korpus wiedzy, a więc zbiór naukowo rozwiązywanych problemów i w nauce i w filozofii<sub>1</sub>, zostałby istotnie zubożony, gdyby nie uwzględnić systematyzującej (organizującej) mocy odnośnych założeń niesprawdzalnych.

Zasadniczo podobne są zatem role odgrywane w nauce i filozofii przez niesprawdzalne założenia. Podobnie ma się rzecz z nierozwiązalnymi w tych dziedzinach kwestiami, na które odpowiedziami mogą być te założenia. Problemy w nauce, jak i w filozofii<sub>1</sub> są zasadniczo rozwiązywalne na podstawie metody naukowej, o ile rozwiązania da się wyrazić w postaci zdań sprawdzalnych. Zatem obecność i doniosłość założeń niesprawdzalnych w filozofii<sub>1</sub> nie odgranicza filozofii od nauki. W obydwu przypadkach pytanie wyraża rozwiązywalny problem, o ile daje się na nie odpowiedzieć przy pomocy zdania sprawdzalnego. Zatem w obydwu tych przypadkach każdy rozwiązywalny problem jest podatny na analizę, w której czyni się użytek z metody naukowej.

Podsumowując powiemy, że filozofia<sub>2</sub> odnosi się z definicji do jakiegoś okresu dziejów i polega na dociekaniu problemów, które zasadniczo są wewnątrznie filozoficzne, nie zostały jednak jeszcze rozwiązane w oparciu o metody naukowe. Awans nauki dokonuje się jej kosztem. Mimo stałego przesuwania problemów z filozofii<sub>2</sub> w obręb nauki nie przestanie być ona zarazem aktualna, a to ze względu na potencjalną nieskończoność zbioru jej problemów.

Sytuacja filozofii<sub>1</sub> jest na tyle inna, że składający się na nią zbiór wewnętrznych filozoficznie problemów nie jest zrelatywizowany do okresu dziejów, czy też do możliwości rozwiązania w ciągu tego okresu któregoś nich na modłę naukową. Stąd jej zawartość nie zależy od awansu nauki a postęp tej ostatniej nie dokonuje się jej kosztem. Nie jest oczywiście wykluczona ewentualność, iż filozofia<sub>1</sub> staje się stopniowo naukowa w tym sensie, że jest dostępne naukowo ważne rozwiązanie jakiegoś problemu z jej obrębu. Niektóre z wewnętrznie filozoficznych problemów filozofii<sub>1</sub>, te mianowicie,

na które odpowiedzią są zdania niesprawdzalne, nie posiadają w ogóle rozwiązania naukowego w podanym znaczeniu. Dotyczy to również problemów naukowych, które posiadają odpowiedź wyrażoną w postaci zdań niesprawdzalnych. Te problemy, podobnie jak analogiczne problemy filozoficzne, nie kwalifikują się do rozwiązania metodą naukową, czy jakąkolwiek inną. Z drugiej strony, kwestie filozoficzne, posiadające odpowiedź w postaci zdań sprawdzalnych, są podatne na rozwiązania naukowe. Podobnie ma się rzecz z kwestiami typowo naukowymi.

Uwzględniając te uwagi, które dotyczą problemów w nauce i filozofii powiemy ogólnie, że filozofia<sub>1</sub> staje się stopniowo naukowa w wyniku wzrastającej liczby naukowo rozwiązanych jej problemów. Tak więc filozofia<sub>1</sub> staje się naukowa asymptotycznie (*sub specie aeternitatis*). Jedynym wyjątkiem są wewnętrznie filozoficzne problemy, które, podobnie jak pewne zagadnienia naukowe, posiadają odpowiedź w postaci zdań niesprawdzalnych, nie posiadają więc w ogóle rozwiązania. Wszystkie inne problemy filozofii<sub>1</sub>, o ile w ogóle dają się rozwiązać, są w zasadzie rozwiązywane w oparciu o metodę naukową.

Cecha asymptotyczności (*sub specie aeternitatis*) odnosi się do logicznego związku między filozofią<sub>1</sub> a nauką. Na tej podstawie nie da się oprzeć jakichkolwiek prognoz historycznych. Świadczy jedynie o wewnętrznym związku między nauką a filozofią.

### 3. UWAGI KOŃCOWE

Odnotujmy jeszcze pewne filozoficzne kwestie które są już raczej natury maksymalistycznej, a do dyskusji których Mehlberg angażuje się w mniejszym lub większym stopniu.

Poz. 3 dotyczy problemu psychofizycznego i zawiera różne sformułowania tezy paralelizmu psychofizycznego. Argumentuje, że teza ta, po odpowiednim sformułowaniu, jest podatna na świadectwa empiryczne, może więc zostać potwierdzona bądź obalona. Inaczej ma się rzecz z tezą o identyczności psychofizycznej, która, według Mehlberga, nie ma charakteru empirycznego. Jeśli argumentacja Mehlberga jest poprawna, może okazać się doniosła dla współczesnej dyskusji problemu psychofizycznego, w których teza o identyczności jest wysuwana jako możliwa do przyjęcia.

U Mehlberga, podobnie jak u Zawirskiego, zauważa się promaterialistyczne sympatie, choć bez wyraźnych deklaracji.

Obok Tarskiego, Leśniewskiego i Kotarbińskiej, Mehlberg sympatyzuje z reizmem.

Młodszy filozofowie szkoły, m. in. Kokoszyńska, Mehlberg, radykalniej niż starsi, np. Łukasiewicz, Ajdukiewicz, oponowali metafizyce, choć rozumieli ją odmiennie niż w szkole wiedeńskiej. Do przedstawionych w trzeciej części poz. 5 implikacji zarysowanego ujęcia uniwersalności nauki należy odrzucenie fenomenalizmu oraz prawomocności tez metafizyki.

#### LITERATURA

1. Hajduk, Z.: *H. Mehlberg (1904–1979)*, w: *Polska Filozofia Powojenna* (w druku).
2. Kamiński, S.: *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981<sup>3</sup>.
3. Mehlberg, H.: *O paralelizmie psychofizycznym*, *Kwartalnik Filozoficzny* 13(1937), 1.
4. Mehlberg, H.: *O niesprawdzalnych założeniach nauki*, *Kwartalnik Filozoficzny* 44(1948). Przedruk w: *Logiczna teoria nauki*, Warszawa 1966, 341–361, red. T. Pawłowski.
5. Mehlberg, H.: *The Reach of Science*, Toronto 1958; (rec.) *Studia Logica* 9 (1960), 258–260 (T. Pawłowski), (rec.) *Mind* 49(1960), no 273, 101–104 (G. Buchdahl).
6. Mehlberg, H.: *Can Science Absorb Philosophy?*, *Revue Internationale de Philosophie* 47, 61–87.
7. Woleński, J.: *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.

#### THE RELATION BETWEEN SCIENCE AND PHILOSOPHY IN H. MEHLBERG'S METASCIENCE

##### Summary

The paper deals in a systematic manner with logical interconnections between science and philosophy in metascientific writings of Henry Mehlberg. We have especially in mind three of them: *Unverifiable* (1948), *The Reach of Science* (1958), *Can Science Absorb Philosophy?* (1959). Mehlberg proposes the new concept and principle of verifiability. They imply the universal applicability of scientific method and involve neither a positivistic monopoly of science nor a ban of those traditional philosophical investigations of metaphysical, epistemological and ethical nature, which have so far resisted a scientific approach. The traditional theory of verifiability seems to the Author untenable, because a place have to be found for the class of unverifiable statements that play a large part in developed scientific systems.